

Strona znajduje się w archiwum.



KWP: ZATRZYMALI PODEJRZANEGO O BRUTALNE NAPADY NA STARSZE KOBIETY

Policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie wspólnie z funkcjonariuszami z Korsz ustalili i zatrzymali 61-letniego mężczyznę, który miał brutalnie napaść na dwie starsze kobiety. Henryk B., który w lutym br. wyszedł z zakładu karnego, zaatakował poszkodowane w wieku 93 i 84 lat w ich mieszkaniach, krępując je i bijąc. Obie trafiły do szpitala. 61-latek przyznał się do 2 rozbojów oraz włamania do mieszkania i usiłowania włamania. Grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Do pierwszego ze zdarzeń doszło 3 kwietnia br. przed południem w Bartoszczech. Sprawca wykorzystując otwarte drzwi wszedł do mieszkania 93-letniej kobiety. Tam ją skrępował i pobił, a następnie przeszukał mieszkanie zabierając 400 złotych. Pokrzywdzona trafiła do szpitala.

Do drugiego zdarzenia doszło 4 maja br. około godziny 4.00 nad ranem w Korszach. Napastnik wybił szybę w oknie domu 84-latki i wszedł do środka. Podobnie tak, jak w pierwszym przypadku, skrępował kobietę oraz pobił ją. W konsekwencji ukraść 1300 złotych. Pokrzywdzona z obrażeniami głowy trafiła do szpitala.

Ze względu na charakter zdarzeń, a zwłaszcza brutalność sprawców, wyjaśnianiem sprawy zajęli się policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Okoliczności zdarzeń, sposób działania wskazywały, że sprawy może łączyć ten sam sprawca bądź sprawcy. Funkcjonariusze analizowali zabezpieczone ślady, przesłuchania świadków, weryfikowali na bieżąco zebrane informacje, typowali osoby, które w przeszłości były karane za podobne przestępstwa, a mogły brać udział w tych zdarzeniach, prowadzili także zakrojone na szeroką skalę działania operacyjne.

Drobiazgowa i analityczna praca doprowadziła do ustalenia podejrzanego. Trop prowadził do jednej z miejscowości w powiecie olsztyńskim. Tam kryminalni z Olsztyna i Korsz wspólnie z policyjnymi antyterrorystami zatrzymali Henryka B. 61-latek był kompletnie zaskoczony takim obrotem sprawy. Jak sam przyznał, nie spodziewał się, że w ogóle zostanie namierzony, tym bardziej, że bardzo często zmieniał miejsca swojego pobytu. Mężczyzna, który wielokrotnie był karany za podobne przestępstwa, a w lutym br. opuścił zakład karny, nie kwestionował swojej winy. Przyznał się do obu rozbojów oraz kradzieży z włamaniem do jednego z mieszkań, z którego ukraść biżuterię oraz do usiłowania kradzieży z włamaniem. Henryk B. dokładnie opisał sposób swojego działania. Wyjaśnił, że jego ofiary nie były przypadkowe. Wcześniej, typował osoby samotne i obserwował je. Zwykle po popełnionym przestępstwie przenosił się w inne miejsce. Z jego relacji wynika, że skradzione pieniądze przeznaczał na bieżące potrzeby.

61-latkowi grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Kętrzynie oraz policjantów mężczyzna decyzją sądu został tymczasowo aresztowany.



[Film w formacie nieobsługiwany przez odtwarzacz. Pobierz plik](#) (format flv - rozmiar 2.98 MB)